SZTUKA ZŁOTNICZA ZEGARMISTRZOWSKA JUBILERSKA i RYTOWNICZA

TREŚĆ: **W. P.**: Zamach koperciarzy na zegarmistrzowstwo polskie. — Detaliści do hurtowników. — **K. Kandziora** (Poznań): Grawerskie dole... — **P. Cichosz** (Pomorze, Pelplin): Zwyczaje przy reperaturach na Pomorzu. — Stan prac nad Związkiem Centralnym. — Projekt Statutu Związku Centralnego. — **Wl. Różycki** (Warszawa): W obronie uczciwych firm... — Nasze zawody na P. W. K.

ORGAN CENTRALNY
założony w 1908 roku

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Nowogrodzka 48 m. 9
Telefon 301 77. R-k P. K. O. 16-340

Trade Magazine of the Goldsmiths, Silversmiths, Jewellers and Watchmakers in Poland

Revista professionale di orologiai, gioillieri, orafi e di professioni affini in Polonia

L'Art de l'Horlogerie, Joaillerie et de branches annexes en Pologne

Fachblatt der Juvelen-, Gold-, Silber- und Uhrenbranche in Polen

ROK XX (II) NUMER 4

KWIECIEŃ 1929

CENA 1 ZŁOTY

Zamach Koperciarzy na zegarmistrzowstwo

Niechże protesty kolegów z całej Polski poskromią ich apetyty

Artykuł ten lokujemy na naczelnem miejscu naszego czasopisma, aby uprzedzić całe zegarmistrzostwo polskie, że kilku koperciarzy w Polsce przy ustalaniu stawek celnych przyszłej taryfy celnej usiłuje wobec niego tak rzecz postawić, aby za cenę stworzenia sobie w swoim rodzaju monopolu kopercianego, pognębić do reszty zegarmistrzostwo polskie, uczynić złoty, czy srebrny zegarek przedmiotem niedostępnym dla nabywcy, słowem — jeszcze bardziej ograniczyć obroty w handlu zegarmistrzowskim, jeśli nie całkowicie je unicestwić.

Musimy już teraz dokładnie zdać sobie sprawę z niebezpieczeństwa, w jakie, pod płaszczykiem obrony „przemysłu krajowego", pragną nas usidlić panowie koperciarze prze usta wymownych adwokatów. Pamiętajmy i działajmy już teraz, aby jutro nie było zapóźno. Musimy przytem dodać, że zawsze jesteśmy, byliśmy i będziemy rzecznikami popierania przemysłu krajowego. Ale dlatego właśnie, by ten przemysł stworzyć, względnie rozwinąć do poziomu doskonałości zagranicy, musimy przeciwstawiać się w wypadkach, kiedy domorośli przemysłowcy krajowi usiłują przez tworzenie sobie nadmiernych stawek ochronnych skazać nas na ich towar, na ich dyktaturę cen, wreszcie, wobec zamknięcia „groźnych" granic, na ich słodkie nic nierobienie nowszego i lepszego od zagranicy. Na takich „przemysłowców" zawsze będzie dobry straszak zagranicy.

Zobaczmy więc, jak rzecz wygląda.

W dn. 19 kwietnia r. b. odbyło się przy udziale, między in., pp. dr. Polturaka ze Lwowa (f. A. H. Zipper), Szapiry, Neugoldberga, Gałeckiego, Hetticha, Habrzyckiego-Białka, L. Pfefferberga i inn., posiedzenie Komisji, powołanej do opracowania stawek celnych na artykuły zegarmistrzowskie. Poruszono na niem, między innemi, sprawę stawek celnych na wwożone do Polski koperty zagraniczne, przedewszystkiem złote.

Obecne cło na koperty jest stosunkowo wysokie, jeśli się zważy, że złoty zegarek nie jest luksusem, lecz formą lokaty oszczędności szerokich rzesz społecznych. Mianowicie płaci się cło od koperty złotej po 2 franki szwajcarskie od grama; do tego dochodzą koszta cechowania przez Urzędy Probiercze, które wynoszą dla kopert złotych zagranicznych — od damskich po 4 zł. za sztukę, od męskich — po 8 zł.; wszelkie inne opłaty wypadają po 20% od cła koperty. Obliczmy więc opłaty fiskalne, ciążące na każdej zagranicznej kopercie złotej, dla przykładu, damskiej: cło — 3 zł. 44 gr. (2 fr. szwajc.), cechowanie przez Urząd Probierczy — 4 zł., inne opłaty 20% cła, t. j. 69 gr., razem — 8 zł. 13 gr. pobierają władze skarbowe z jednej koperty złotej damskiej, dwugramowej. Jeżeli przyjmiemy, że koszt sprowadzenia tej koperty wyniesie 12 zł. 90 gr., to dopiero zauważymy, jaki nieprawdopodobnie wielki stosunek zachodzi między kosztem samej koperty a opłatami, jakie na nią się nakłada.

I czy to nie są dostateczne gwarancje ochrony celnej koperciarstwa krajowego? Powiecie: tak, ale opłat probierczych nie należy brać, jak opłat celnych.... ochronnych... A czemże one są, jak nie jeszcze jednym etapem ochrony naszych koperciarzy; gdyby tem nie były, toby cechowanie kopert złotych zagranicznych kosztowało tyle, co krajowych — 12 gr. od grama...

I jeszcze jedna rzecz: nic dziwnego, że będąc tak doskonale osłonięci przed zagranicą, nasi koperciarze mają obroty, jakich dawno nie miewali, mają złote żniwo. Wystarczy przejrzeć statystykę Urzędów Probierczych za ostatnie dwa lata, aby się o tem przekonać, aby się przekonać, jakie zbawienne owoce wydają stawki ochronne na koperty zagraniczne.

Cytujemy z pamięci: z danych ostatnich wynika, że gdy kopert zagranicznych przywieziono i ocechowano coś ponad 10.000 sztuk, to w tym samym czasie nasi koperciarze ocechowali przeszło 52.000 sztuk kopert krajowych, z czego jasno wynika, że obecne stawki ochronne należycie spełniają swe zadanie.

Mało tego jednak naszym koperciarzom. Na wspomnianem wyżej przez nas posiedzeniu wysunęli oni żądanie, aby w przyszłej taryfie celnej podnieść stawki celne na koperty zagraniczne trzykrotnie, t. j. z 2 na 6 fr. szwajc., a na srebrne nawet dwudziestokrotnie...

Zegarek złoty, jak wspomnieliśmy wyżej, nie jest przedmiotem zbytku, lecz formą oszczędności, której krzewienie ma za zadanie, między innemi, i Państwo. Zegarek złoty, że nie wymieniamy tu innych przedmiotów ze szlachetnych kruszców, jest przedmiotem, artykułem trudno pokupnym... Panowie koperciarze, pragnąc zwiększyć opłaty celne na koperty złote, chcą jeszcze bardziej uczynić zegarek złoty przedmiotem chyba westchnień, lub pobożnych życzeń, chcą, aby ten zegarek nie latą, jak dziś, ale dziesiątki lat leżał u zegarmistrza, zamiast służyć klijentowi... I krótkowzroczni, ani się spostrzegają, jak sami idą przeciw sobie... Czyżby przypuszczali, że w Polsce ludzie nie odróżniają już kopert?...

Życzenia koperciarzy należy zlikwidować już w zarodku. Nie można ich traktować na serjo. Bo, mój Boże, gdzież tu wogóle mowa o naszym „przemyśle kopercianym", gdzie?...

Przedstawiciele zegarmistrzów i hurtowników postawili wniosek, aby dotychczasowy jednolity dla wszystkich kopert system opłat podzielić na 2 kategorje: koperty o wadze do 5 gramów zachowują dotychczasowe stawki, koperty zaś powyżej 5 gramów — stawki znacznie obniżyć. Dlaczego?

Trzeba wiedzieć, że w Polsce w olbrzymiej większości wyrabia się koperty o wadze do 3 gramów; wnioskodawcy więc doszli do wniosku, że wyrób takich kopert w kraju musi być chroniony przez stawki celne i dlatego zaproponowali stawki te dla kopert do 5 gramów utrzymać. Kopert ponad 5 gramów nie wyrabiamy, pocóż więc tu ochrona celna, niech złoto strugami płynie do kraju: wnioskodawcy proponują stawki na takie koperty obniżyć. Słusznie i z wielką korzyścią dla zegarmistrzostwa, które w ten sposób może mieć nadzieję na wzmożenie obrotów, co łatwiej daje się uskuteczniać przy tańszym towarze, a nie droższym, jak tego pragną koperciarze.

Ale oni są niezadowoleni. Powiadają, że nie ustąpią. My jednak twierdzimy, że muszą odstąpić, bo tego domaga się cała branża, bo to jest w interesie tych ludzi, z których oni żyją.

Koledzy, jest jeszcze czas, aby uprzedzić zamach koperciarzy. Protestujcie. Czyżbyście chcieli, aby towar jeszcze dłużej zamiast w rękach klijenta, leżał w waszych sklepach i warsztatach?

Za miesiąc ma się rzecz rozstrzygnąć. W ciągu tego miesiąca musicie koledzy poprzeć głośno stanowisko swych przedstawicieli w komisji zegarmistrzowskiej!

W. P.

K O L E D Z Y!

Każdy z Was pojedynczo — nic nie zrobi dla polepszenia sobie losu...

Ale wszyscy razem — tak!...

DETALIŚCI DO HURTOWNIKOW

Próba regulacji stosunków w branży zegarmistrzowskiej

Komitet Wykonawczy Detalistów Branży Zegarmistrzowskiej w Warszawie.
Adres dla korespondencji:
T. Gałecki, Warszawa, Marszałkowska 111.
Data stempla pocztowego.

Do P. T. Hurtowników Branży Zegarmistrzowskiej.

Niniejszem komunikujemy WPanu, że dnia 21 marca 1929 r. w lokalu Związku Zegarmistrzów i Jubilerów w Warszawie odbyło się zebranie, na którem poruszona była sprawa sprzedaży detalicznej, uprawianej przez hurtowników branży zegarmistrzowskiej.

W zebraniu tem wzięły udział: Cech Zegarmistrzów stoł. m. Warszawy, Związek Zegarmistrzów i Jubilerów wraz z zrzeszeniami pokrewnemi oraz firmy bezpośrednio zainteresowane.

Po rzeczowej i wyczerpującej dyskusji, zebrani jednogłośnie uchwalili, by zażądać od hurtowników:

a) zaprzestania sprzedaży detalicznej przygodnym klijentom, t. j. osobom nie mającym nic wspólnego z branżą zegarmistrzowską,

b) zaprzestania sprzedaży handlarzom nie prowadzącym firm, a uprawiającym sprzedaż w różnych bankach, biurach, urzędach i t. p. instytucjach, proponując ich pracownikom zegarki na długoterminowe raty, nie ponosząc żadnych ciężarów podatkowych,

c) nie podejmowania dostaw do instytucyj rządowych, komunalnych i prywatnych,

d) umieszczenia odpowiednich napisów w wystawach i wewnątrz magazynów, oznajmiających o niedokonywaniu sprzedaży detalicznej.

W rozumieniu, że dotychczasowe postępowanie PP. Hurtowników jest nieuczciwą konkurencją krzywdzącą detalistów, zebrani żądają kategorycznie wypełnienia tych warunków i oświadczają, że w razie ich odrzucenia powezmą wszelkie środki aż do bojkotu włącznie, by swe słuszne postulaty wprowadzić w życie.

Uchwalając rozesłanie niniejszego okólnika, zebrani mają nadzieję, że PP. Hurtownicy rozważą i wypełnią, w ich własnym, dobrze zrozumianym interesie, słuszne żądania detalistów.

Z poważaniem
Komitet Wykonawczy
(z wyboru).
K. Habrzycki-Białek (A. Modro).
T. Gałecki (J. Golembiowski).
I. Lewinsztajn.
J. Owczyński.
D. Śliwa.
A. Tryburski.
J. Zegrze.

Komitet Wykonawczy Detalistów Branży Zegarmistrzowskiej w Warszawie.
Adres dla korespondencji:
T. Gałecki, Warszawa, Marszałkowska 111.
Data stempla pocztowego.

P. T.

Pozwalamy sobie przesłać Szanownemu Koledze przy niniejszem wtórnik okólnika, wystosowanego do wszystkich hurtowników naszej branży na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Mając nadzieję, że Szanowny Kolega uzna celowość i słuszność zapoczątkowanej przez nas akcji, uprzejmie prosimy o przesłanie poniższego odcinka pod adresem Komitetu Wykonawczego.

Z poważaniem
Komitet Wykonawczy.
(z wyboru).
K. Habrzycki-Białek (A. Modro).
T. Gałecki (J. Golembiowski).
I. Lewinsztajn.
J. Owczyński.
D. Śliwa.
A. Tryburski.
J. Zegrze.

Niniejszem stwierdzam, że solidaryzuję się z akcją, podjętą przez ogół detalistów branży zegarmistrzowskiej i zobowiązuję się do całkowitego współdziałania z Komitetem Wykonawczym, wybranym przez nich na zebraniu zorganizowanem dnia 21 marca bież. roku w Warszawie.

podpis.
pieczęć

. . . . dn. . . . . 1929 r.

W wykonaniu powyższych uchwał wszystkim hurtownikom rozesłano poniższe deklaracje do podpisania.

Komitet Wykonawczy Detalistów Branży Zegarmistrzowskiej w Warszawie.
Adres dla korespondencji:
T. Gałecki, Warszawa, Marszałkowska 111.

Załączając przy niniejszem okólnik, uprzejmie prosimy po zaznajomieniu się z jego treścią o podpisanie deklaracji i przesłanie jej Komitetowi Wykonawczemu.

Do Komitetu Wykonawczego Detalistów Branży Zegarmistrzowskiej w Warszawie.

DEKLARACJA.

Zgodnie z okólnikiem PP. Detalistów branży zegarmistrzowskiej uznając słuszność ich żądań, zobowiązuję się:

a) **nie prowadzić sprzedaży detalicznej przygodnym klijentom, t. j. osobom nie mającym nic wspólnego z branżą zegarmistrzowską,**

b) **zaprzestać sprzedaży handlarzom nie prowadzącym firm, a uprawiającym sprzedaż w różnych bankach, biurach, urzędach i t. p. instytucjach, proponując ich pracownikom zegarki na długoterminowe raty,**

c) **nie podejmować się dostaw do instytucyj rządowych, komunalnych i prywatnych,**

d) **umieścić odpowiednie napisy w wystawie i wewnątrz magazynu, oznajmiające o niedokonywaniu sprzedaży detalicznej.**

Powyższe stwierdzam własnym podpisem pod pieczęcią firmową.

. . . . . dn. . . . . 1929 r.

Akcję, jaką przedsięwziął Komitet Wykonawczy Detalistów R. P., poprzedziła poniższa uchwała Zarządu Cechu Zegarmistrzów m. st. Warszawy.

Zarząd Cechu Zegarmistrzów m. st. Warszawy na Zebraniu w dniu 15-m marca 1929 r. w sprawie sprzedaży detalicznej, praktykowanej częstokroć przez niektóre firmy hurtowe, powziął następującą uchwałę:

Potępia się sprzedaż detaliczną przez hurtowników, jako szkodliwą dla zegarmistrzowstwa i postanawia się przeciwdziałać temu w łączności z innemi organizacjami fachowemi na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Uchwałę powyższą uważa się jako uprzedzenie przed zastosowaniem dalszych kroków.

Starszy Cechu Zegarmistrzów m. st. Warszawy.

Sekretarz:
(—) *F. Smalek.* (—) *J. Pazderski.*

Jak się dowiadujemy, Komitet Wykonawczy Detalistów nie ograniczył się tylko do rozesłania pism, o których wyżej mowa, względnie do otrzymania odpowiedzi, lecz z całą stanowczością zdecydowany jest użyć wszelkich środków, gdyby chciano przeciwstawić się podjętej przezeń akcji.

Nowe wydawnictwa

Leon Verleye: La gravure, la ciselure, le modelage (Grawerstwo, cyzelerstwo i modelowanie). Nakładem Librairie Centrale des Sciences, Girardot et Cie, 27, Quai des Grands-Augustins, Paryż (VI-e). Książka ta wypełnia dotkliwy brak, jakie zawody te odczuwały na terenie swego piśmiennictwa. Napisana jest przejrzyście, zrozumiale, (oczywiście po francusku), uwzględniając wszechstronnie poruszany temat. Zawiera następujące rozdziały, które świadczą o wszechstronności poruszanych zagadnień: modelowanie, przygotowywanie materjału, rzeźba, elementy dekoracyjne, style, właściwości materjałów, emaljerstwo, giloszerstwo, cyzelerstwo, utrzymywanie warsztatu; każde omówienie teoretyczne kończone bywa rozdziałem, zawierającym szereg wiadomości praktycznych. Wreszcie, liczne ilustracje znakomicie ułatwiają orjentowanie się w lekturze. Cena 16 fr. 50 cent. (około 5 zł.).

Tenże autor napisał książkę p. t. „**Podręcznik optyka, fabrykanta, kupca i rzemieślnika**, którą wydała firma wyżej wymieniona. Książka ta zawiera następujące rozdziały: optyka fizyczna, optyka fizjologiczna, badanie wzroku, wybór szkieł, fabrykacja i reparacja opraw, przyrządy optyczne, akcesorja optyczne, sprzedaż, fotografja, horoskopy na przyszłość, barometrja i t. d.

Dr. Kesseldorfer: Grundgegriffe der Elektrotechnik, wprowadzenie w elementy elektrotechniki dla elektrotechników, ślusarzy, oraz miłośników techniki. Wydanie Deutsche Verlagswerke Strauss, Vetter et Co. w Berlinie. Książka naprawdę wartościowa, którą powinien przestudjować każdy większy zegarmistrz, szczególnie mający do czynienia z fabrykacją, czy naprawą zegarów i urządzeń elektrycznych.

KAROL KANDZIORA
POZNAŃ

Grawerskie dole...

W pismach fachowych, czy — jak kto woli — zawodowych, spotyka się raz po raz artykuliki, omawiające prace grawerskie — tak piękne i różnorodne.

Traktuje się w nich od czasu do czasu o pomysłach i projektach nowych kie-



BELOW: Medal z podobizną Rejtana bity dla dobrze zasłużonych sprawie narodowej członków Koła Polskiego i posłów na sejm berliński, 1860.

runkow w linjach i formach rysunkowych, jeżeli chodzi o monogram, lub dekorację, bądź też sztych, lub plastykę (relief).

Wiadomo, że grawerstwo, czy rytownictwo obejmuje tyle odcieni i odchyleń w różnorodności prac, że opanowanie techniczne całości jako takiej jest dostępne tylko pewnej garstce ludzi o wybitnym talencie i, przedewszystkiem, umiłowaniu zawodu.



BELOW: Medal ku czci Mikołaja Kopernika w czterechsetną rocznicę urodzin — 1873 r., wydany staraniem Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Jeżeli chodzi o artystyczne grawury, nie zupełnie wystarczy opanowanie techniczne. — musi tam jeszcze tkwić ów „drgiel", owa „iskra Boża", której płomyki niezbyt hojnie Opatrzność rozdziela. Rysunek np. sceny rodzajowej, czy dekoracji stanowi fundament, który łatwo spaczyć może dalsze techniczne wykańczanie.

Zmechanizowany pęd doby obecnej wpływa także i na zawody grawerskie tak, że z sztuki pięknej przetworzyły się one na rzemiosła, produkujące artystycznie wykonywane kawałki, wykonywane z potrzeby jaknajszybszego zarobienia owych niezbędnych dla podtrzymania egzystencji groszy.

Ta potrzeba szybkiego zarobkowania, ów pęd, że tak powiem zmechanizowanego i w kłębowisku zmagań konkurencyjnych wojującego przemysłu metalowego, w szczególności przemysłu nas dotyczącego, t. j. w metalach szlachetnych, stwarza z jednej strony pracodajność szerszym warstwom rysowników i grawerów wyspecjalizowanych w pewnych kierunkach grawerstwa, np. w większych centrach fabrycznych, gdzie pracują specjaliści sztycharze, trambulerzy, specjaliści na monogramy sztychowane, na dedykacje i napisy w kaligrafji i druku o różnych odcieniach, na monogramy plastyczne cyzelowane, pieczętarze do laku, tuszu, do przeróżnych czcionek i nawet — znam wypadek, gdzie zatrudnia się sztycharza wyłącznie do rysowania konturów przy bardzo skomplikowanych herbach lub minjaturowych scenkach rodzajowych, takich, jakie już coraz rzadziej widać na starych kopertach zegarków patekowskich.

Kiedy na starych tych kopertach owe, o motywach narodowych polskich prześliczne grawury wykonywał prawdziwy artysta-grawer — dzisiaj nad pracą podobną pracuje często trzech, mianowicie: rysownik nakreśli scenę w konturach, ów konturzysta — że tak go nazwę — uwieczni pajęczemi linjami wszelkie posunięcia rysownika, zaś trzeci wtrenowany technicznie w plastyczne cieniowanie sztychem kończy pracę. Powstaje grawura wykończona artystycznie zbiorowemi siłami, grawura często prześliczna, lecz którą już, niestety, nie można nazwać dziełem sztuki grawerskiej, a tylko artystycznem rzemiosłem.

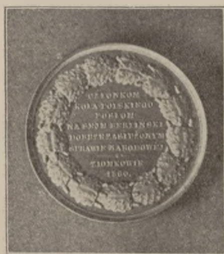
Rysownik nie miał już czasu kształcić się w sztychu, sztycharz, który rytuje kontury doszedł do takiej perfekcji w rytowaniu tychże rylcem o kończynie igiełki naszlifowanej po mistrzowsku, że szkodaby mu było zmanierować delikatności pociągnięć grubszą robotą, zaś ten, który kończy, mógłby z pewnością wykonać całą pracę, lecz albo w rysunku niepewny i praca trwałaby za długo, zaś pracując na godziny lub sztuki jest przy wyspecjalizowaniu się w jednym kierunku wydatniejszym.

Takich i tem podobnych przykładów znalazłoby się dużo.

Z drugiej zaś strony ta właśnie specjalizacja wskutek wyścigu w walce o byt zabija owego artystę-grawera, któremu wszelkie arkana sztuki grawerskiej były dostępne. On zaczynał i on kończył.

Nie chodziło tak bardzo o strawiony czas jak satysfakcję wewnętrzną, kiedy po wykończeniu cacko takie wyczarowane, ukazało się w całej pełni precyzji i miękkości.

Niewątpliwie i dzisiaj istnieją jedno-



Tenże medal z drugiej strony z dedykacją zasłużonym.

stki wybitnie zdolne, które dla podtrzymania bytu zmuszone brać się do wykonywania prac przeciętnych, zwykłych, byle pchać jakoś żywot, byle opychać najniezbędniejsze potrzeby.

Tych jednostek coraz mniej.

Prawo bytu wybija piętno kołowacizną swego pędu i tłumi zarodki tych prac, które ongiś wolno, bez pośpiechu z przejęciem tworzone, dały rozliczne dzieła,



Odwrotna strona tego medalu, zalecająca się skończenie artystycznym wykonaniem.

znajdujące się obecnie częściowo w ukrytych schowkach starych rodzinnych zbiorów, pokazują się raz po raz w gablotkach muzealnych, a po największej części zatraciły się bezpowrotni.e

Przenieśmy się w niezbyt daleką prze-

szłość do skromnej takiej pracowni grawera-artysty, Belowa w Poznaniu.

Żył i pracował w drugiej połowie ubiegłego stulecia.

I on podtrzymywał życie acz skromne „dłubaniną“ przeciętnych prac — zaś wszystek wolny czas, nawet noce poświęcał tej umiłowanej sztuce.

Oglądałem prześlicznie rzeźbioną w kości słoniowej pochwę do sztyletu z wizerunkami naszych bohaterów, jak Chrobrego, Jana III, Kościuszki (te trzy dokładnie sobie przypominam).



BELOW: Medal ku czci J. I. Kraszewskiego, 1879.

Rytował na kopertach do zegarków portrety tychże bohaterów i inne, był twórcą doskonałego medaljonu Cieszkowskiego, był twórcą dużo medali polskich, pomiędzy któremi jestem w szczęśliwem posiadaniu trzech obok reprodukowanych.

Artysta ten, jak przeważna część najwybitniejszych, zmarł w niedostatkach. Będzie on zawsze chlubą grawerstwa polskiego, w szczególności poznańskiego.

Czy znał już ktokolwiek takiego grawera, któryby, pracując sam rylcem na utrzymanie, dorobił się majątku, choćby względnego, takiego, któryby mu umożliwił bez troski w spokoju spędzić ostatnie godziny swego żywota?

Ja takich nie znam.

Jednostki tylko, obdarzone wyjątkowo zmysłem organizacyjnym potworzyli większe pracownie, a posługując się pomocniczemi maszynami poczęli fabrykację masowych przedmiotów, jak medalików, odznak etc., dobijają się z wielkim trudem względnej zamożności.

Cała zaś rzesza, zdolnych i mniej zdolnych grawerów, to biedacy, borykający się z twardym losem.

Rozproszone to bractwo sympatyczne po fabrykach, wytwórniach lub pracując w minjaturowych swoich pracowieńkach samodzielnie, biedzi się i wegetuje.

A jednak istnieją pewne możliwości, by rolę ich choć w części naprawić.

Żyjemy w dobie, kiedy organizacją wspólną i harmonją dałoby się wywalczyć pewne lepsze warunki, trzebaby tylko „umieć chcieć“. Biadanie i narzekanie nic nie pomoże, trzeba łączyć się koniecznie w organizacje czysto grawerskie i jako takie pracować jako współczynnik w obronie własnych ideałów i interesów życiowych, wprzągnąwszy się w organizację ogólną pokrewnych zawodów i tą zbiorowa siłą wywalczyć byt lepszy.

Jednością i wolą silną, możnaby niejedno naprawić!

Że rola grawerów, szczególnie tych samotników pracujących samodzielnie w własnych ciasnych mieszkankach jest często opłakaną, winniśmy w wielkiej mierze sami sobie.

Rozproszeni, nie zorganizowani, w obawie o jutro, często sami redukujemy do minimum grosze za prace nieraz bardzo mozolne, w obawie, by „ten inny“ taniej nie zrobił i nie odebrał zarobku.

A przecież życie uczyć winno, bo, obserwując, jak inni wspólnemi siłami potrafili organizacją utrzymać swe zawody na pewnej możliwej wyżynie harmonji i zarobkowości, dałoby się i u nas coś wykrzesać.

Oczywiście, trzebaby się wyzbyć raz na zawsze zawiści konkurencyjnych i osobistych „ansów“, bo konkurencja ma tylko rację bytu w współzawodnictwie, mającem podłoże szlachetne, zaś owe „anse“ osobiste winno się wyeliminować dla sprawy ogólnej.

Ot wiele, bardzo wiele zajęłoby miejsca rozpatrywanie bolączek i potrzeb i — analizy zła, któreby trzeba wyplenić.

Dorzućcież koledzy trochę myśli przednich i niech zakielkuje na łamach naszych pism zawodowych dyskusja na temat, jak podnieść zawody nasze?

Do spraw ogólnych jeszcze powrócę, zaczynając w najbliższej przyszłości od drobiazgów na pozór nieznacznych, a ważnych bardzo.



Odwrotna strona tego medalu.

Ostrzeżenie

Centrala służby śledczej komunikuje nam, że w dn. 28.III. 29 r. została skradziona na szkodę Coosemans'a Gasparda jubilera, zam. w Brukseli, Buleardi de Vaterloo 50, mala walizka, zawierająca biżuterję, przybliżonej wartości 2-ch miljonów franków.

Rysunki skradzionej biżuterji są do przejrzenia w Administracji „Sztuki“, w godzinach popołudniowych.

ZWYCZAJE PRZY REPERATURACH NA POMORZU

Przy reparturach obowiązują u nas następujące zwyczaje:

Zegarki przyjmuje się za wydaniem kwitka. Kwitek składa się z 2 części. Jedną część otrzymuje klijent; na drugiej części zapisuje się nazwisko i miejsce zamieszkania klijenta i przywiesza do zegarka. Kwitki są kolejno numerowane.

Cenę ugadza się przy przyjmowaniu, albo podaje się po wykończeniu reparacji. W razie gdy się wykaże, że reparacji za ugodzoną cenę wykonać nie można, uwiadamia się o tem klijenta i porozumiewa, co do nowej ceny.

Każdy zegarek wpisuje się do księgi reparacyjnej kolejno p/g numerów kwitka. Księga reparacyjna zawiera następujące rubryki: 1) L. kwitka, 2) imię i nazwisko klijenta, 3 miejsce zamieszkania, 4) rodzaj zegarka w skrótach n. p. me (metalowy), s (srebrny), cy (cylindrowy), k (kotwicowy) itp., 5) numer fabryczny zegarka, 6) jaką reparację wykonano, 7) cena za reparację, 8) przyjęto do reparacji dnia..., 9) reparację wykończono dnia..., 10) reparację odebrano dnia..., 11) uwagi. (n. p. odebrano, a nie zapłacono).

Reparacji zazwyczaj na kredyt się nie wydaje. Po wykończeniu reparacji wdrapuje się w tylną pokrywką znak firmowy, oraz numer kwitka. Każdy zegarmistrz ma swój znak i wdrapuje go zawsze na pewnem miejscu pokrywki n. p. u góry, na dole, po prawej, po lewej. Ma to znaczenie przy dawaniu gwarancji. Na każdą prawie reparację daje się ½ — 1-roczną gwarancję. Kwitów gwarancyjnych się nie wystawia, bowiem starczy zajrzeć do pokrywki, a potem do księgi reparacyjnej, ażeby stwierdzić, czy jeszcze obowiązuje dana gwarancja. Pozatem ma to pewne znaczenie dla policji, gdyż łatwo w ten sposób stwierdzić właściciela skradzionego zegarka.

Inne reparacje n. p. złotnicze przyjmuje się w podobny sposób, również za kwitkiem i wpisuje się do odrębnej książki reparacyjnej. Odpada cała procedura wdrapywania numerów, gdyż na te przedmioty gwarancji się nie daje.

Ceny za reparacje nie są jednolite. Zależą w znacznej mierze od miejscowo-

ści i konkurencji. Próby podtrzymania cen za reparację na jednej wysokości u wszystkich zegarmistrzów w obrębie cechu, okazały się bezskuteczne, fakt ten zachodzi i u innych rzemieślników i kupców. Cech jednak stara się, ażeby ceny były mniej więcej równe i w tym celu uchwala się na zebraniach cenniki, normujące zasadnicze ceny, ażeby różnice nie były zbyt wielkie.

Reparację wydaje się odnosicielowi kwitka. W razie, gdy właściciel kwitek zgubił, musi swą osobistość wylegitymować i podpisać kwit, że odebrał reparację bez kwitka.

Paweł Cichosz,
zegarmistrz - złotnik.
Pelplin (Pomorze).

Między przedstawicielami
naszych zawodów
z różnych części Kraju



P. M. Anstreicher, Starszy Cechu Mistrzów Zegarmistrzowskich na woj. lwowskie, ruchliwy i zapobiegliwy działacz nasz na tym [illegible]

P. Oskar Raucher, Podstarszy Cechu Złotników we Lwowie, publicysta naszych zawodów, korespondent szeregu czasopism zawodowych zagranicznych oraz Międzynarodowego Biura Złotników i Jubilerów, nie ustaje w pracy, gdy chodzi o nasze sprawy.

P. J. Pazderski, Starszy Cechu Zegarmistrzów w Warszawie, zawsze ofiarnie służący naszym zawodom, dzięki którego inicjatywie niejedna sprawa z projektów przyoblekła się w czyn.

P. M. Rutstein, jeden z nielicznych u nas znawców rynku drogich kamien[illegible] zasłużył się Polsce podczas rewindykowania mienia polskiego z Rosji, za co jest odznaczony orderem Polonia Restituta.



P. Karol Kandziora, długoletni członek organizacji wielkopolskiej, autor artykułu p. t. „Grawerskie dole"..., który drukujemy dziś na str. 63.

P. Walerjan Godlewski również z organizacji wielkopolskiej, ofiarny działacz na terenie tamtejszym.

P. Stefan Gromadziński z Poznania dał się dobrze poznać na terenie tamtejszej organizacji z bezinteresownej i oddanej pracy dla niej.

P. Władysław Krupski, Podstarszy Cechu Złotników, Jubilerów i Grawerów w Warszawie, członek zarządu „Koła Przemysłu Złotniczego", bierze czynny udział we wszystkich pracach organizacyjnych.

Założyciele organizacji łódzkiej
w roku 1922

Od strony lewej ku prawej od góry, pp.: F. Dębowski (jubiler), A. Kloetzel (zegarmistrz), S. M. Wojtczak (zegarmistrz), F. Szczepański (grawer), E. Bartuszek (zegarmistrz), M. Wojtczak (zegarmistrz), M. Kendneński (grawer), J. Chmiel (zegarmistrz), A. Wange (jubiler), F. Szyndlauer (jubiler), S. Kempfi (jubiler), K. Wolf (zegarmistrz), A. Tambelli, (grawer).



P. Stanisław Lipczyński, długoletni prezes Cechu Złotników, Jubilerów i Grawerów w Warszawie, długoletni orędownik niejednej sprawy, społecznik, którego pięćdziesięcioletni jubileusz pracy społeczno-zawodowej przypada w tym roku.



P. Fr. Dąbrowski, Podstarszy Cechu Mistrzów Złotników, Jubilerów i Grawerów na woj. lwowskie, każdą wolną chwilę bezinteresownie poświęcający sprawie naszych ...



P. Gołembiewski z Chełmży na Pomorzu, wyróżnia się na tamtejszym terenie poświęceniem, z jakiem zawsze śpieszy, gdy chodzi o sprawę ogółu.



P. Paweł Cichosz jeden z najzdolniejszych sterników naszej organizacji zawodowej północno-pomorskiej, której przewodniczy od wielu lat. Jest też wzorem doskonałego fachowca-mistrza i kupca.

STAN PRAC NAD ZWIĄZKIEM CENTRALNYM

Wobec zainteresowania, jakie wywołuje sprawa utworzenia Związku Centralnego naszych zawodów, podajemy poniżej streszczenie przebiegu prac Komitetu Organizacyjnego, który powstał dla zrealizowania tej sprawy w dn. 10 października r. ub. i który po dziś dzień pracuje.

A więc pierwsze posiedzenie odbyło się w dn. 10.X. 28 r. w Warszawie, w lokalu Urzędu Probierczego. Uczestniczyli w niem pp.: St. Lipczyński, P. Łątkowski, J. Ruszczyński, J. Pazderski, W. Cukiert, W. Krupski, J. Turczyński, F. Plichta, M. Goldman, A. Chaskielewicz, G. Rajzman, H. Szajer, J. Rozental, dyr. Cz. Kierszys, J. Łątkowski, St. Owczarski, reprezentując następujące organizacje: Cech Jubilerów, Złotników i Grawerów m. st. Warszawy, Cech Zegarmistrzów, Sekcję Jubilerską przy Stowarzyszeniu Kupców Polskich, Stowarzyszenie „Djament", Stowarzyszenie Jubilersko - Zegarmistrzowskie, Sekcję Julersko - Zegarmistrzowską przy Centrali Związku Kupców, oraz Koło Przemysłu Złotniczego.

Konieczność powołania do życia organizacji jednej referował p. Kierszys, podkreślając, że najpierw chodzi o stworzenie organizacyj jednych na terenach b. dzielnic, a potem — do połączenia ich w organizację centralną.

Po kilku przemówieniach, to pierwsze zebranie postanowiło:

W skład organizacji wchodzą związki z równymi prawami co do głosów i obciążeń, poczem nastąpi walne zebranie, złożone z równej ilości członków od każdej organizacji, które wybierze zarząd Centralnego Związku, przyczem wybrana Komisja Statutowa przygotuje na pierwsze walne zebranie projekt Statutu. Zebranie uprasza p. H. Szajera o zredagowanie szkieletu Statutu, który podjął się tego.

* *

Następne zebranie odbyło się już 17.X. 28 r. w tymże lokalu, przy udziale, między innymi, p. M. Welnera z Łodzi, reprezentującego tamtejsze Stowarzyszenie Jubilerów, Złotników i Grawerów. Przewodniczył p. Goldman.

Najpierw p. Szajer odczytał opracowany przez siebie projekt Statutu. Zebrani poczynili w nim drobne poprawki natury wcale nie zasadniczej.

*

Trzecie z kolei zebranie, któremu przewodniczył p. M. Rustein, odbyło się w dn. 14 lutego r. b., również we wspomnianym wyżej lokalu.

Na porządku dziennym figurowały sprawy:

1) odczytanie poprzednich protokółów,
2) wybór przewodniczącego,
3) rozpatrzenie i zatwierdzenie Statutu,
4) wybór komisji organizacyjnej,
5) wolne wnioski.

Podczas odczytywania projektu Statutu wywiązała się dyskusja. Część obecnych była zdania, że nie posiada pełnomocnictw do wyrażania zgody na przyjęcie projektu Statutu w takiem, czy innem brzmieniu. Wyjaśniał p. Kierszys, że ewentualne uchwały zebrania nie są obowiązujące dla reprezentowanych na zebraniu organizacyj, lecz dla przyszłej Komisji Organizacyjnej, która również nie może mieć mandatu do „prostowania" Statutu. Ostatecznie przeszedł wniosek p. Rozentala, który powiada, aby „organizacje mogły w przeciągu 14 dni przesłać pisemnie poprawki do Statutu Komisji Organizacyjnej, gdyż po tym terminie będzie on uważany za przyjęty".

Następnie dyskusja potoczyła się, jak następuje:

P. Pazderski wnosi o podporządkowanie w tytule złotników i jubilerów zegarmistrzom, motywując to obowiązkiem wobec swego Cechu.

P. Krupski przypomina, że co do tytułu liczono się z historją zawodu złotniczego, który obejmował ongi wszystkie prace także innych zawodów.

P. Lipczyński przypomina dodatkowo datę założenia organizacji złotników w r. 1516.

P. Łątkowski zaznacza, że podniósł kwestję tytułu tylko z urzędu. Uważa, że w art. 1 należy opuścić określenie ściślego miejsca siedziby (w Warszawie).

P. Kierszys w odpowiedzi przedmówcy oświadcza, że siedziba musi być wymieniona w statucie organizacji.

P. Lipczyński proponuje kompromis, na „przeprowadzkę" określenia siedziby z art. 1 do 2. Wniosek p. Lipczyńskiego został przyjęty przez aklamację.

P. Szajer proponuje wykreślenie nawiasu w art. 2 i słów „dzielnica byłego zaboru rosyjskiego", nieograniczając tem samem działalności Związku.

P. Kierszys przypomina, że Poznań działa bardzo dzielnie, zjawiając się tam, gdzie naszych organizacji niema i ubiega naszych w niejednej sprawie. Uważa więc za wskazane ograniczenie terenu działalności Związku. W odpowiedzi na zapytanie jednego z delegatów co do Małopolski i byłego zaboru pruskiego oświadcza, że ma już pewne dane zarówno ze strony Małopolski jak i Poznańskiego, co do ich stanowiska.

P. Przewodniczący przychyla się do wykreślenia słów cytowanych przez p. Szajera (na całe Państwo. Przyp. „Sztuki").

W dyskusji godzą się delegaci z popartym przez pana Przewodniczącego wnioskiem.

P. Pazderski stwierdza, że jest jeszcze organizacja zegarmistrzów i złotników na Pomorzu i wiele innych, prócz Małopolski i Poznańskiego, któreby przystąpiły do Związku.

Kompromisowe rozstrzygnięcie tej kwestji przez słowa „Rzeczypospolitej Polskiej" zamiast „terytorjum Państwa Polskiego" niema powodzenia.

P. Kierszys akcentuje swoje stanowisko przez „votum separatum".

P. Przewodniczący poddaje pod głosowanie najdalej idący wniosek p. Szajera wykreślenie słów „dzielnica b. zaboru rosyjskiego".

W[illegible]sek p. Szajera został [illegible] 23 głosa[illegible].

P. Kierszys motywując swoje „votum separatum" tem, że uchwała taka utrudni bardzo porozumienie się międzydzielnicowe; zauważa, że podczas gdy przed czytaniem statutu, niektóre delegacje [illegible] się za niekompetentne do zatwierdzenia statutu, odrazu jednakże po przeczytaniu pierwszego artykułu statutu uprawomniciły się do rozszerzenia kompetencji z granic b. zaboru ros. na całe terytorjum Państwa Polskiego.

Po poczynieniu jeszcze szeregu poprawek w projekcie Statutu, przyjęto go w brzmieniu, które podajemy [illegible].

W końcu [illegible] wyborów do Komisji Organizacyjnej. Weszli do niej [illegible] Cz. Kierszys (Koło Przemysłu Złotniczego), [illegible], Smaiec (Cech Zegarmistrzów), Chaskielewicz (Stowarzyszenie Jubilerskie z ul. Twardej 6), Glaziewicz (Sekcja Jubilerska Stowarzyszenia Kupców Polskich), Szajer (Centrala Związku Kupców), Goldman („Djament").

CECH PÓŁNOCNO-POMORSKI

Doroczne walne zebranie Północno-Pomorskiego Cechu [illegible] odbyło się dnia [illegible] kwietnia r. b. przy udziale [illegible] członków oraz 1 gościa w Hotelu Centralnym w Tczewie.

Zebranie [illegible] starszy Cechu p. Cichosz z Pelplina, [illegible]

[illegible] ubiegłym roku pracował intensywnie. Sprawozdanie skarbnika odłożono do następnego [illegible].

Następnie przystąpiono do wyboru [illegible] Jan Lange, skarbnik, Marjan Zieliński podstarszy Cechu, p. Feliks Staniszewski i p. Alfons Krukowski; ławnikami [illegible] zł. [illegible]0 od członków, mających tylko warsztat.

[illegible] zakomunikował starszy Cechu p. [illegible] p. Staniszewski ze Starogardu [illegible] wie „Zrzeszenia Rzemieślniczego".

[illegible], p[illegible] następnych zebrań do[illegible] minu. Prace egzaminacyjne praktyczne, oraz piśmienne, wyda na ostatniem zebraniu wybrana komisja uczniowska. Po wyczerpaniu się porządku obrad starszy Cechu salwował zebranie „Cześć Rzemiosłu".

(—) Jan Lange.

Projekt Statutu Związku Centralnego,

opracowany przez Komitet Organizacyjny

Art. 1. Nazwa organizacji.

Organizacja nosi nazwę **„Centralny Związek Zrzeszeń Złotników, Jubilerów, Zegarmistrzów i Rytowników".**

Art. 2. Teren działalności.

Terenem działalności „Centralnego Związku" ze stałą siedzibą w Warszawie jest całe terytorjum Państwa Polskiego.

Art. 3. Uprawnienia Centralnego Związku.

Centralny Związek jest osobą prawną, może nabywać i zbywać majątki ruchome i nieruchome, zawierać umowy, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywanym.

Art. 4. Zadania Centralnego Związku.

Celem obrony oraz podniesienia gospodarczego, zawodowego i społecznego warstw reprezentowanych przez Centralny Związek, może on z zachowaniem przepisów obowiązujących:

1) zakładać oddziały,
2) zwoływać zjazdy zawodowe,
3) urządzać jarmarki i pokazy wzorów,
4) wydawać i wspierać pisma zawodowe,
5) zakładać i wspierać uczelnie zawodowe,
6) otwierać kooperatywy kredytowe,
7) urządzać odczyty i zebrania fachowe,
8) występować wobec władz z wnioskami, tyczącemi się ogólnych interesów tych zawodów, które są przez Centralny Związek reprezentowane,
9) delegować rzeczoznawców sądowych i do szacunkowych komisji podatkowych oraz wszystkich instytucji państwowych, samorządowych i społecznych.

Art. 5. Członkowie Centralnego Związku.

Centralny Związek składa się z członków rzeczywistych, honorowych i korespondentów.

§ 1. Członkami rzeczywistymi Centralnego Związku mogą być wszystkie organizacje zawodowe samodzielnych fachowców (złotników, jubilerów, zegarmistrzów i rytowników) bez różnicy wyznania, mające swe siedziby na terenie działalności Centralnego Związku, jeżeli przedstawią odpowiednią uchwałę walnego zebrania swych organizacji.

§ 2. Członkami honorowymi Centralnego Związku mogą być osoby, które położyły specjalne zasługi wobec niego lub też około rozwoju branż reprezentowanych przez Centralny Związek.

§ 3. Członkami korespondentami mogą być osoby fizyczne lub prawne, współpracujące z Centralnym Związkiem.

O zaliczeniu w poczet członków rzeczywistych decyduje Zarząd Centralnego Związku — w razie decyzji odmownej decyduje jego Walne Zebranie.

O przyjęciu w poczet członków honorowych decyduje Walne Zebranie większością głosów na wniosek Zarządu.

O przyjęciu w poczet członków korespondentów decyduje Zarząd.

Wszyscy członkowie organizacji, wchodzących w skład Centralnego Związku mają prawo korzystać ze wszelkich urządzeń i świadczeń, wypływających z brzmienia niniejszego statutu, oraz z zarządzeń wydanych przez władze Centralnego Związku na mocy tegoż statutu.

Art. 6. Wystąpienie z Centralnego Związku.

Wystąpienie organizacji z Centralnego Związku następuje:

1) za wypowiedzeniem półrocznem, lecz tylko w końcu roku kalendarzowego na zasadzie pisemnego oświadczenia Zarządu odnośnej organizacji z załączeniem uchwały jej walnego zebrania,

2) przez uchwałę Walnego Zebrania Centralnego Związku na wniosek Zarządu, o ile członek dłużej niż przez dwa kwartały zalega w opłacie składek.

Występujący z Centralnego Związku winien uiścić zaległe składki, jakie obowiązywały jego członków w danym roku kalendarzowym, przyczem traci wszelkie prawa do jego majątku.

Wystąpienie członków honorowych lub korespondentów następuje na zasadzie pisemnego oświadczenia tychże.

U w a g a: Uchwałą Walnego Zebrania powziętą większością $^{3}/_{4}$ głosów obecnych każdy członek Centralnego Związku może być wykreślony z listy członków.

Art. 7. Fundusze Centralnego Związku.

Fundusze Centralnego Związku składają się:

1) z wpisowego opłaconego przez organizacje, przystępujące do Centralnego Związku,
2) ze stałych składek członkowskich,
3) z zapisów, darowizn oraz innych dochodów niestałych,
4) z dochodów z imprez przewidzianych w art. 4.

Art. 8. Składki.

Organizacje przystępujące do Centralnego Związku płacą wpisowe oraz składki roczne w wysokościach i terminach uchwalanych przez każdoroczne Walne Zebranie. Członek zalegający z dwiema ratami kwartalnemi traci prawo głosowania do czasu uiszczania zaległych składek.

Art. 9. Władze Centralnego Związku.

Władzami Centralnego Związku są:

1. Walne Zebranie.
2. Zarząd.
3. Komisja Rewizyjna.
4. Sąd Rozjemczy.

Art. 10. Skład Walnego Zebrania Centralnego Związku.

Walne Zebranie Centralnego Związku składa się z delegatów, wybranych przez poszczególne organizacje, wchodzące w skład Centralnego Związku.

Każda organizacja wybiera 5 swych członków oraz 5 zastępców jako delegatów na doroczne Walne Zebranie.

Wybrani delegaci otrzymują od Zarządu swych organizacji zaświadczenia o swym wyborze, w których winny być podane imię, nazwisko i adres delegata i zastępcy.

Najpóźniej na 10 dni przed terminem każdego Walnego Zebrania winny zarządy organizacji, wchodzących w skład Centralnego Związku zgłosić do wiadomości jego Zarządu nazwiska delegatów i zastępców upoważnionych do wystąpienia na Walnem Zebraniu.

U w a g a: Zastępcy wchodzą w skład Walnego Zebrania w miejsce nieobecnych delegatów.

Delegaci i zastępcy na doroczne Walne Zebranie reprezentują swoje organizacje do następnego dorocznego Walnego Zebrania.

Art. 11. Walne Zebranie.

Zwyczajne Walne Zebranie zwołuje Zarząd raz na rok, najpóźniej w marcu celem zatwierdzenia: sprawozdania za rok ubiegłym, projektu budżetu na rok następny, dokonania uzupełniającego wyboru do władz Centralnego Związku (art. art. 19, 23 i 24).

Nadzwyczajne Walne Zebranie zwołuje Zarząd bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie Komisji Rewizyjnej, bądź też na żądanie ¼ delegatów, stanowiacych w danym roku Walne Zebranie (art. 10).

Żądanie zwołania nadzwyczajnego Walnego Zebrania winno być zgłoszone na piśmie z podaniem porządku dziennego.

Zarząd obowiązany jest zadośćuczynić takiemu żądaniu w ciągu 6 tygodni od daty wpłynięcia odnośnego wniosku.

Art. 12. O zwołaniu Walnego Zebrania.

O zwołaniu Walnego Zebrania zawiadamia Zarząd przez ogłoszenie w piśmie zawodowem oraz przez pisemne zaproszenia wystosowane do wszystkich organizacji, wchodzących w skład Centralnego Związku, z podaniem miejsca, dnia i godziny Zebrania, przynajmniej na 4 tygodnie przed terminem, z podaniem porządku dziennego i uwagą, kiedy odbędzie się Walne Zebranie w drugim terminie bez względu na ilość obecnych.

Art. 13.

Walne Zebranie zdolne jest do powzięcia uchwał przy obecności $^{3}/_{4}$ wszystkich delegatów, wchodzących w skład Walnego Zebrania (art. 10).

Zebranie w drugim terminie może powziąć uchwały bez względu na ilość obecnych.

Uchwały w pierwszym i drugim terminie zapadają zwykłą większością głosów obecnych, jednakże do wykreślenia członka, zmiany lub uzupełnienia statutu oraz likwidacji Związku wymagane są uchwały większością $^{3}/_{4}$ głosów obecnych na Zebraniu.

Art. 14.

Walne Zebranie zagaja prezes Centralnego Związku, przewodniczy zaś zebraniu osoba, wybrana przez obecnych.

Art. 15.

Uchwały Walnego Zebrania stwierdza się protokółem, który podpisuje przewodniczący i sekretarz.

Art. 16.

Do atrybucji Walnych Zebrań należy:

1) uchwalenie wysokości wpisowego i rocznych składek oraz terminów ich płatności,

2) zatwierdzenie sprawozdań rocznych i projektów budżetów.

3) wybór członków do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Rozjemczego,

4) decydowanie ostateczne we wszystkich sprawach Centralnego Związku,

5) zatwierdzenie ustanowionych przez Zarząd oddziałów Centralnego Związku oraz regulaminów dla poszczególnych spraw i zagadnień,

6) mianowanie członków honorowych,

7) zmiana lub uzupełnienie statutu,

8) likwidacja Związku.

Art. 17.

Do prowadzenia poszczególnych instytucji Związku oraz do poszczególnych spraw i zagadnień mogą być organizowane przez Zarząd komisje, działające na podstawie zatwierdzonych przez Walne Zebranie regulaminów.

Art. 18. Wybory do Zarządu.

Wybory do Zarządu odbywają się na dorocznem Walnem Zebraniu delegatów poszczególnych organizacji (art. 10), z których Walne Zebranie wybiera do Zarządu po 2 członków i 1 zastępcę z każdej grupy delegatów zwykłą większością głosów; w razie równości głosów rozstrzyga powtórne głosowanie, lecz tylko dla tych delegatów, którzy otrzymali równą ilość głosów. Jako zastępcy wchodzą ci z wybranych, którzy przy wyborach otrzymali kolejno mniejszą ilość głosów; w razie równości głosów postępuje się jak wyżej.

Art. 19. Zarząd.

Zarząd wybrany na okres dwuletni składa się z tylu członków i zastępców, ile organizacji wchodzi w skład Centralnego Związku.

Po upływie roku połowa członków i zastępców zostaje wylosowana; w następnym roku ustępują ci członkowie, którzy pozostali z poprzedniej kadencji; wylosowani i ustępujący mogą być ponownie wybrani.

U w a g a: Wyborów uzupełniających dokonywa się z pośród tych grup delegatów, których przedstawiciele zostali wylosowani lub też ustąpili.

W czasie trwania kadencji w miejsce ustępującego członka Zarządu wchodzi jego zastępca.

Art. 20. Skład Zarządu.

Corocznie, po dokonanych wyborach Zarządu, ten ostatni wybiera z pośród siebie prezesa, wiceprezesa, względnie dwóch, sekretarza i skarbnika.

Zebrania Zarządu są prawomocne przy obecności połowy członków Zarządu oraz prezesa lub wiceprezesa, uchwały zaś zapadają zwykłą większością głosów.

Art. 21. Posiedzenia Zarządu.

Posiedzenia Zarządu zwołuje prezes lub jego zastępca, przynajmniej raz na miesiąc, a na żądanie 3 członków Zarządu w każdym czasie, nie później jednak, niż w dwa tygodnie po otrzymaniu pisemnego żądania z podaniem spraw, które mają być rozważone.

Art. 22. Zakres działania Zarządu.

Bezpośrednie prowadzenie wszystkich spraw organizacji należy do Zarządud, który:

1) broni spraw członków, roztaczając opiekę nad sprawami ich zawodów,

2) reprezentuje Centralny Związek wobec władz i osób trzecich,

3) prowadzi korenspondencję i rachunkowość,

4) opiekuje się majątkiem Związku Centralnego,

5) układa projekty budżetu,

6) sporządza bilanse i sprawozdania roczne,

7) zwoływa Walne Zebrania i wykonywa uchwały na nich powzięte,

8) zwołuje zjazdy i organizuje imprezy przewidziane w art. 4,

9) deleguje rzeczoznawców (art. 4 p. p. 8 i 9), z pośród członków, wchodzących w skład Centralnego Związku na wniosek odnośnego członka Zarządu, reprezentującego daną organizację.

Art. 23. Komisja Rewizyjna.

Komisja Rewizyjna składa się z 5 członków wybieranych na okres dwuletni z pośród wszystkich grup delegatów, reprezentujących organizacje, wchodzące w skład Centralnego Związku.

Wybory odbywają się zwykłą większością głosów na dorocznem Walnem Zebraniu. Komisja wybiera z pośród siebie przewodniczącego, który zwołuje członków najpóźniej na miesiąc przed Walnem Zebraniem celem sprawdzenia ksiąg; komisja ma prawo dokonywać rewizji ksiąg w każdym czasie, poczem składa sprawozdanie ze swych czynności Walnemu Zebraniu.

Członkowie Komisji Rewizyjnej mają prawo brać udział w posiedzeniach Zarządu z głosem doradczym.

Art. 24. Sąd Rozjemczy.

Corocznie na Walnem Zebraniu wybiera się Sąd Rozjemczy po 1 członku z każdej grupy delegatów; wybory przeprowadza się w ten sam sposób i na tych samych zasadach, co do Zarządu (art. art. 18 i 19).

Po dokonanych wyborach do Sądu Rozjemczego, tenże wybiera z pośród siebie prezesa i wiceprezesa.

Uchwały Sądu Rozjemczego zapadają zwykłą większością głosów i są obowiązujące przy obecności 3 członków łącznie z prezesem lub wiceprezesem.

Sąd Rozjemczy władny jest rozstrzygać spory między członkami wszystkich organizacji wchodzących w skład Centralnego Związku.

* * *

Byłoby bardzo pożądane, aby Sz. Koledzy ze wszystkich stron Polski zechcieli podzielić się z nami swojemi uwagami co do Statutu w brzmieniu, w jakiem powyżej go podaliśmy.

Zgłoszenie prenumeraty SZTUKI ZŁOTNICZEJ

(Wyciąć naklcić na kartkę pocztową i odesłać pod adresem: ul. Nowogrodzka 48 m. 9, WARSZAWA).

Ja (My) podpisan ..... pragn ..... abonować czasopismo fachowe „SZTUKA ZŁOTNICZA, ZEGARMISTRZOWSKA, JUBILERSKA I RYTOWNICZA", poczynając od dn. .... kwart. (3 zł.), półr. (6 zł.) roczne (12 zł) (niepotrzebne przekreślić.)

Nazwisko i imię, lub firma:

Adres dokładny: ....

Należność zł. wpłaci na konto P. K. O 16.340.

dnia ....

Podpis i stempel firmowy

WŁ. RÓŻYCKI
WARSZAWA

W obronie uczciwych firm, fabrykujących wyroby metalowe, srebrzone, powszechnie znane pod nazwą wyrobów platerowanych

W znacznej mierze rozwinięty handel wszelkiego rodzaju galanterją zalicza też między innemi i t. zw. „wyroby platerowane". W rzeczywistości są to wyroby mosiężne lekko powleczone srebrem, sposobem galwanicznym, a znajdują się w sprzedaży w licznych sklepach galanteryjnych pod nazwą „wyrobów platerowanych". Nie przeczę, że wyroby srebrzone niektórych firm chrześcijańskich pod względem doskonałości mogą się równać z wyrobami fabrykowanemi z plateru. Niestety, firmy te tworzą znikomy procent wśród falangi różnego rodzaju tandeciarzy.

Wiadomo nam, starym fachowcom, że od dość dawna z właściwego plateru prawie, że się nic nie wyrabia, a szczególnie artykułów drobnych fabrykowanych masowo; sztućcy zaś z plateru nigdy nie wyrabiano.

Firmy, które fabrykowały plater jako materjał i wyroby z plateru, po wprowadzeniu kąpieli galwanicznych i nowszych sposobów fabrykacji w rzadkich tylko w wypadkach używają jeszcze tego materjalu jako zabytku z przeszłości. Firm, fabrykujących plater i takież wyroby, do pięciu nawet nie doliczy. Wszyscy inni, liczący się prawie na setki, wyrabiają przedmioty z mosiądzu powleczone srebrem galwanicznie. To też mnóstwo drobnych zakładów w Warszawie, nie licząc się poważnie z fabrykacją prowadzoną dorywczo, obliczoną na tymczasowość, reklamują wyroby z podrzędnych aljaży lekko srebrzone i wprowadzają do handlu pod nazwą „wyrobów platerowanych", a w gruncie rzeczy nie mających pod względem doskonałości nic wspólnego z prawdziwym platerem. W masie konkurujących zakładów ze znikomym procentem firm liczyć się można, większość zaś produkujących omawiane wyroby zalewają rynki oszukańczą tandetą. By dopełnić niniejsze dowodzenie wypada podkreślić, że nie tylko wyroby mosiężne kryją się pod nazwą wyrobów platerowanych, ale również przedmioty ołowiane z tak zwanego twardego ołowiu, z którego wyrabiają różnego rodzaju koszyczki, serwisy i inne drobiazgi, pokryte cieniutką warstewką srebra, zaliczane są do wyrobów platerowanych. Oszukańczy wyrób ten dotychczas pozostaje bez najmniejszego rygoru i kontroli.

Nie mniej zwracają na siebie szczególną uwagę i niektóre reklamy z omawianych specjalności, gdzie sie zaleca fabrykaty pojedyńczo, podwójnie i potrójnie srebrzone, ale jaka właściwie ilość srebra mieści się na danym przedmiocie w pojedyńczem srebrzeniu, o tem w reklamie, ani też na przedmiocie nawet wzmianki niema. Nie mając podstawy, ile się mieści srebra w pojedyńczem srebrzeniu, trudno dociec, ile spodziewać się można w podwójnem i potrójnem srebrzeniu. Tu klijent zdany jest w zupełności na dobrą wolę kupca.

W ciągu długoletniej pracy mojej w powyższej specjalności miałem możność gruntownie poznać i zbadać tę gałęź przemysłu i z tego względu jestem często mimowolnym ekspertem uboższej blijenteli, uskarżającej się na niesumienność sprzedawców omawianych wyrobów. Nie mniej miarodajne są orzeczenia taksatorów w lombardach, którzy oprócz kilku starych firm krajowych, wyroby przyjmują pod zastaw, udzielając na nie skromnych pożyczek, innych zaś fabryk lichych fabrykatów nie przyjmują wcale, zaliczając je do bezwartościowych. A jednakże wyroby ogólnie zwane platerowanemi wśród licznej masy nabywców są uważane za wartościowe i takiemi być powinny. To też ujęcie tej fabrykacji i handlu w nieuciążliwą kontrolę prawną byłoby bardzo pożądane. Ośmielam się twierdzić, że nawet konieczne. Do takiej nieuciążliwej, lecz rozumnej kontroli Urząd Sstarszych Zgromadzenia Bronzowników bardzoby się nadawał.

Dawne wyroby z plateru fabrykowane były z najlepszego gatunku miedzi z powłoką chemicznie czystego srebra, przyczem wszystkie upiększenia i ozdoby zamiast dzisiejszych ołowianych nakładane były z cienkiego srebra spajanego cyną angielską. To też tak sfabrykowane przedstawiały względną wartość. Obecnie większość fabryk wyrabia przedmioty z lichych aljaży z jeszcze lichszą powłoką srebra powleczonego galwanicznie bez wykazania ilości tegoż, mogącej służyć do oznaczenia rzeczywistej wartości przedmiotu, czego przy dzisiejszej fabrykacji starannie się unika.

Wyroby metalowe srebrzone powinny być stemplowane nietylko marką fabryczną, nie mniej winien być na przedmiocie wykazany materjał podstawowy, z jakiego wykonano przedmiot, oraz ilość nałożonego nań srebra. Stemple w skrótach nie przedstawiają wiele trudności, a ujęte w formę prawną obowiązywałyby wytwórcę do sumienniejszego traktowania fabrykacji i handlu, a tem samem chroniłyby licznych nabywców od dotychczasowego bezkarnego wyzysku, a zasłużone i poważne firmy od nieuczciwej konkurencji.

Nasze zawody na P.W.K.

Według otrzymanych przez nas informacyj udział naszych zawodów w dziale jubilerskim, złotniczym, rytowniczym i zegarmistrzowskim P. W. K. przedstawiać się będzie następująco:

z Warszawy:

1) **Bracia Hempel**, Leszno 100 wyroby srebrne.

2) **Górski K.**, Żórawia 23, kryształy, srebra, platery i nagrody sportowe.

3) **„Jubilart"**, D/H Kredytowa 11, wyroby jubilerskie.

4) **Kasprzykiewicz i Szmakfefer**, Bielańska 5, krzyżyki, medaliki, medale.

5) **Knedler J.**, Nowy Świat 45, wyroby jubilersko - rytownicze.

6) **Krupski W. i Matułewicz J**, Leszczyńska 12, wyroby złote i srebrne.

7) **Kummer A.**, Rymarska 8, platery.

8) **Pazderski J.**, Bracka 9, zegary.

8) **Plichta F.**, Elektoralna 32, bransoletki, dewizki i łańcuszki.

10) **Siegelberg S.**, Dzielna 5, torebki, łańcuszki złote i srebrne.

11) **Zrzeszenie fabrykantów kopert do zegarków w Polsce**, Elektoralna 14.

z Poznania:

12) **Flaczyński W.**, Wielkie Garbary 20, biżuterja.

13) **Gąsiorowski i Frankowski**, Św. Marcin 34, wyroby rytownicze-jubilerskie.

14) **Hubert**, Św. Marcin 15, wyroby jubilerskie.

15) **Stark J.**, Nowa 11, wyroby jubilerskie i złotnicze.

16) **Szulc W.**, Plac Wolności 5, wyroby jubilerskie.

17) **Tyrała**, Garncarska, bronzy i przybory kościelne.

18) **Zygmaniak S.**, Stary Rynek 43, odznaki, ordery i łańcuchy.

ze Lwowa:

19) **Lwowski D.**, Gródecka 11, biżuterja.

20) **Zipper A.** G/H, Rynek 32, wyroby jubilerskie i złotnicze.

z Łodzi:

21) **Bobkowicz**, Piotrkowska 132, wyroby rytownicze.

22) **Welner A.**, Zakątna 13, wyroby srebrne.

z Krakowa:

23) **Fabryka wyrobów metalowych i srebrnych** (dawn. M. Jara), Sp. z o. o., ul. Berka Joselewicza 21.

Pozatem udział swój w P. W. K. zgłosiły do Związku Polskich Przemysłowców Metalowych w Warszawie, następujące firmy:

z Warszawy:

24) **Norblin, Bracia Buch i T. Werner**, Żelazna 51, galanterja metalowa.

25) **J. Fraget**, Elektoralna 16.

26) **Tyblewski A.**

27) **Chyliński J.**, Ogrodowa 25, wyroby rytownicze.

28) **Bracia Fortwaengler**, Okopowa 26, zegarki-budziki.

z Poznania:

29) **R. Sternicki** (dawn. „Olmeta").

30) „**Orion**".

z Kalisza:

31) **„Alumiňpol"**.

z Krosna (Małopolska):

32) **Mięsowicz M.**, zegary wieżowe.

O ile wiemy, w gmachu rządowym będą wystawiały nasze szkoły zawodowe, od dość dawna przygotowujące się do tego wystąpienia publicznego.

Zegar na placu Św. Marka w Wenecji

Jedną z najbardziej interesujących budowli w Wenecji, obfitującej wogóle w dzieła sztuki, jest tak zwana „Torre d'Orologio" (Wieża Zegarowa), wieża na pl. Św. Marka, na której znajduje się sławny zegar astronomiczny.



Wieża, wysokości około 23 metrów, jest wspaniałą budowlą. Zbudowana z białego marmuru, wszystkie wyskoki ma z marmuru kararyjskiego i ozdobione złotą mozaiką.

Budowla, wzniesiona przez architekta włoskiego Pietro Lombardo w roku 1494 była wówczas domem handlowym. W owych czasach Wenecja miała sławę miasta o najpiękniejszych gmachach i domach handlowych.

Pierwszy zegar na wieży został zainstalowany przez zegarmistrza Giovanni Rinaldi z Regio. On i jego syn Carlos pracowali nad konstrukcją i zainstalowaniem bardzo długo.

W roku 1730 uderzenie pioruna poważnie uszkodziło zegar, który w dwadzieścia lat później naprawił zegarmistrz Ferrecina.

Odpowiednio do włoskiego czasu, tarcza zegara nosi podwójną numerację od 1 do 12. Zegar zaopatrzony jest tylko w jedną wskazówkę z wielkiem, złoconem słońcem. Pierścień wewnętrzny tarczy posiada obrazki ze świata zwierzęcego. Pierścień ten obraca się i tym sposobem przedstawia zmianę miesięcy, ponieważ na każdy miesiąc przypada inny obrazek zwierzęcy. Cała tarcza jest emaljowana na czarno, a na emalji posiada złote gwiazdy. Poniekąd jest to wyobrażeniem nieba. W środku jej znajduje się słońce, które się obraca wraz ze wskazówką zegara. Nad środkiem wpuszczona jest kula, mająca wyobrażać wszystkie fazy księżyca. Ponad tarczą jest posąg Matki Boskiej na tronie. Postać jest wykonana nader kosztowną robotą inkrustowaną.

W czasach średniowiecznych z umieszczonej w tarczy bramy wychodził anioł, grający na trąbie, a za nim trzej królowie, którzy przechodzili koło Matki Boskiej, oddawali jej ukłon i znikali znowu w bramie. Powtarzało się to cztery razy dziennie. Już oddawna jednak procesja ta nie odbywa się, a na miejscu dawnych bram tarczy znajdują się otwory, w których liczby minutowe i godzinowe zmieniają się skokami. Nad posągiem Matki Boskiej znajduje się figura lwa z masywnego bronzu.

Na samej wieży umieszczone są dwie figury maurytanów z młotami w rękach, które wybijają godziny. Dwieście lat temu zdarzył się przy zegarze dziwny wypadek. Mechanizm zniszczony od ciągłego funkcjonowania przestał działać, a figury przestały uderzać młotami.



Skoro jednak zegarmistrz sprowadzony do naprawienia zegara z Florencji chciał go zreperować, figury poczęły na nowo działać i jedna z nich przytem roztrzaskała głowę zegarmistrzowi.

Prenumerata (przyjmują wszystkie urzędy pocztowe na nasz rachunek P. K. O. 16340): roczn. 12 zł., półroczn. 6 zł., kwart. 3 zł.
Abonnement: 15 Fr. suisses par an.

CENNIK OGŁOSZEŃ — PRIX DES ANNONCES:

PRZED TEKSTEM: $^1/_1$ str. 300 zł., $^1/_2$ 160 zł., $^1/_3$ 120 zł., $^1/_4$ 85 zł., $^1/_8$ 45 zł., $^1/_{16}$ 30 zł., $^1/_{32}$ 15 zł.
W TEKŚCIE: $^1/_1$ str. 400 zł., $^1/_2$ 200 zł., $^1/_3$ 140 zł., $^1/_4$ 100 zł., 60 zł., $^1/_{16}$ 40 zł., 25 zł.
ZA TEKSTEM: $^1/_1$ 250 zł., 130 zł., $^1/_3$ 100 zł., 70 zł., 40 zł., str. 20 zł.

Redaktor i Wydawca: Janusz Niziński

„Zakł. Graf. Prac. Druk.", Warszawa, N.-Świat 54, tel. 15-56, 242-40.

Klisze wykonano w Zakładzie Cynkograf. „Lux"

SZKŁA DO OKULARÓW.

Niniejszem zawiadamiamy sfery zainteresowane, iż rozpoczęliśmy sprzedaż wyrabianych przez nas szkieł do okularów. Narazie sprzedajemy bi-szkła I-go i II-go gatunku do 8 djoptrji.

Prosimy zwrócić się do nas po oferty i wzory.

Zakłady Przemysłowe „PODKOWA"

Sosnowiec.

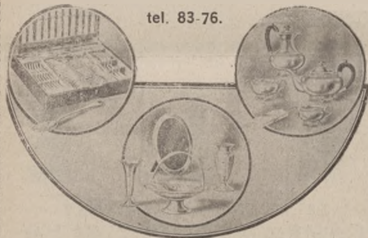
FABRYKA WYROBÓW SREBRNYCH

Nagrodzona na Wystawie Złotniczej w Warszawie

STANISŁAW OWCZARSKI

Warszawa, ul. Ogrodowa Nr. 50,

tel. 83-76.



Le MONITEUR

de l'HORLOGERIE, de la BIJOUTERIE, de la JOAILLERIE, de l'ORFEVRERIE

et des Industries qui s'y rattachent

Belgijskie czasopismo zawodowe poświęcone zegarmistrzostwu biżuterji, jubilerstwu, złotnictwu i przemysłom pokrewnym

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY OBRONIE i EKSPANSJI.

ADMINISTRACJA:

66, Rue Montagne-aux Herbes Potagères BRUKSELA

Wydawca: A BIELEVELD

Najwięcej wzięty organ ogłoszeniowy w tych przemysłach

Prenumerata w Belgji — 12 fr. rocznie; zagranicą — 25 fr. rocznie; pojedyńczy egzemplarz — 3 fr.

Pocztowy rachunek czekowy: w Brukseli Nr. 120.46, w Paryżu Nr. [illegible]

OROLOGIUL

Zegarmistrzostwo. Biżuterja. Metale szlachetne. Drogie kamienie i perły.

CLUJ, (RUMUNJA) STR. MEMORANDULUI 22

Jedyne czasopismo zawodowe. Pośredniczy w bezpośrednich stosunkach z wytwórcami i kupcami dla zbytu w Rumunji.

Najlepszy organ ogłoszeniowy.

Nieobowiązujące oferty ogłoszeniowe i numery okazowe bezpłatnie.

FELIKS SMALEK

Warszawa

Tel. 124-04. Al. 3 Maja 18. Adr. telegr.: „Chronos".

Reprezentacje i wyłączne sprzedaże w działach:

Chronometrji, zegarków kieszonkowych i naręcznych chronografów i stopperów wszelkiego typu.





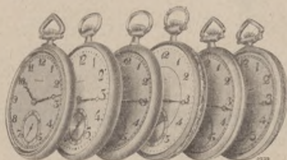



Sprzedaż wyłącznie zegarmistrzom fachowcom.

Jednajcie Czytelników
„Sztuce Złotniczej"!

ŚWIATOWEJ SŁAWY ZEGARKI

ZENITH



OSIĄGNĘŁY

SZCZYT PRECYZJI

GENERALNY ZASTĘPCA
NA POLSKĘ

H. SZAPIRO i S-ka

WARSZAWA, BIELAŃSKA 3

TELEFON: 272-66, 212-39.

113



Pracownia Wyrobów Srebrnych J. CYNOWSKI

Warszawa, Leszno 49. Tel. 165-28.

poleca WSZELKIE WYROBY W ZAKRES ZŁOTNICTWA WCHODZĄCE.

118





SPRZEDAŻ

KAMIENI DO BIŻUTERJI

I. ROZENTAL

WARSZAWA

Graniczna 9. Tel. 509-15.



WARSZAWA

ul. Marszałkowska 149

Tel. 434-84.

110

WYTWÓRNIA GALANTERJI BRONZOWEJ i MARMUROWEJ



„BRONZOMAR"

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA

Długa 55 telefon 18-26



poleca:

GARNITURY DO PISANIA
PRZYBORY DO PALENIA
LAMPY ELEKTRYCZNE
DZWONKI ELEKTRYCZNE

FIGURY SPORTOWE i KLASYCZNE
ZWIERZĘTA PIECZĄTKI
BLOKI BONBONIERKI
RAMKI NOŻE DO PAPIERU
PATERY I. T. P.



107